Nr. 129. — Kraków 29 stycznia 1924. — Rok XI.



Redakcja i Administracja: Kraków, ul Karmelicka 21. Tel. 2254.

Do członków i przyjaciół „Polskiego Związku Narodowego".

Walne Zgromadzenie „Poskiego Związku Narodowego" wymagane §. 11 sub 1. statutu, zatwierdzonego przez b. Namiestnictwo we Lwowie z dnia 14. grudnia 1907 L. 150587/XI i reskryptem krakowskiego Województwa z dnia 24/XI 1923/pr., nie odbędzie się w terminie statutowo wymaganym z powodu publicznym gwałtem przez Dra St. Klimeckiego i tow. 24/11 1923 odebranego lokalu przy ul. Karmelickiej L. 21., lokalu od szeregu lat zajmowanego i regularnie opłacanego przez „Polski Związek Narodowy". Z tego powodu i „Wawel" nie mógł wyjść w grudniu.

Normalne, dawne pracowite dla Ojczyzny życie w „Polskim Związku Narodowym" i w jego Stowarzyszeniach, rozpocznie się dopiero po załatwieniu gwałtu dokonanego przez Dra St. Klimeckiego przez praworządną władzę tj. przez Ministerjum, Sąd i Policję, po odebraniu od Dra St. Klimeckiego lokalu, bibljoteki i inwentarza. Aż dotąd upraszam wszystkich członków o cierpli-

wość a w wszelkich sprawach, dotyczących tak „Polskiego Związku Narodowego“, jak i poszczególnych Stowarzyszeń i wydawnictwa „Wawelu“, zwracać się do podpisanego. Gwałtu nie należy odpierać gwałtem, bo ten nie przystoji szamującemu swą pracę Stowarzyszeniu. Czekać cierpliwie na tą sprawiedliwość, jaka — mimo wszystko — sprawie słusznej wymierzoną być musi a gwałt Dra St. Klimeckiego odpowiednio do konstytucją zagwarantowanych praw, przykładnie ukaranym.

Dr M. Nartowski
Prezes „Polskiego Związku Narodowego“.

Pan Wojewoda Kowalikowski . . . urzęduje!

Dnia 11/3 1922 na uznanem przez Województwo za nielegalne (L. r. 12060/23) Walnem Zgromadzeniu „Polskiego Związku Narodowego“, wybrany prezesem Dr Stanisław Klimecki, bez prawomocnej i legalnej uchwały, jako niećzłonek wnosi do Województwa zmianę nazwy i statutu „Polskiego Związku Narodowego“ na Zjednoczenie zawodowe polskie. Zmianę tą Województwo zatwierdza (L. r. 12132/22) pomimo, że ulatnia ona fundusze żelazne i cały majątek Stowarzyszenia. Dobry ale całkiem nowy sposób obejścia ustawy . . . karnej! uwolnienia się i od sprawozdania i od odpowiedzialności!

Członkowie legalni i płacący wkładki, nic o tem nie wiedzą! Na legalnie zwołanem Walnem Zgromadzeniu 27/6 1923 r., wybierają prezesem Dra M. Nartowskiego. Dopiero teraz, po ośmiu miesiącach, Dr Klimecki ujawnia zmianę statutu!

Na skutek protestu członków, Województwo po przeprowadzonem dochodzeniu zamiast przekazać akta prokuraturze, poleca Drowi Klimeckiemu cofnąć zmianę statutu i wskazuje, jak ma być zwołane nowe Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku Narodowego“, nie uznaje więc zmiany statutu i przywraca jego pierwotną nazwę i organizację (L. r. 12060/23).

Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku Narodowego“ dn. 31/10 1923 odbyte ściśle wedle postanowień statutu i żądań re-

ferenta Województwa, zmienia niektóre postanowienia statutowe, konieczne z powodu zmienionych stosunków politycznych i potrzeby pracy dla Ojczyzny, nie tykając nazwy Stowarzyszenia.

Zmiany te Województwo zatwierdza (L. r. 1449/23) z zaznaczeniem, że nie wdaje się w ocenę kwestji, czy przez te zmiany powstało Stowarzyszenie nowe, czy tylko przekształcone z „Polskiego Związku Narodowego", zatwierdzonego przez b. Namiestnictwo we Lwowie w r. 1907! To „nie wdawanie się w kwestję", której poruszenie samo już jest wbrew ustawie, nastąpiło w następstwie pisma Dra Klimeckiego i zabiegu posłów tak, że Województwo cofa swój własny „nietykalny" z L. 12060/23 reskrypt, z tego co samo zrobiło czarnem, robi białe i zatwierdza „Zjednoczenie zawodowe polskie" (L. r. 14258/23), obalone swoim własnym reskryptem (L. 12060/23), przyczem zaznacza, że nie wchodzi w kwestję, czy ono wobec nielegalnego Walnego Zgromadzenia „Polskiego Związku Narodowego" jest dalszym ciągiem „Polskiego Związku Narodowego", czy też Stowarzyszeniem nowopowstałem! Równocześnie nie uznaje Walnego Zgromadzenia „Polskiego Związku Narodowego" z 27/6 1923 za nieważne, uznaje więc i prawomocny wybór na nim prezesem Dra Nartowskiego i prawne istnienie „Polskiego Związku Narodowego".

Tymczasem pityjskiej mądrości reskrypta Województwa za „urzędowania" pana wojewody Kowalikowskiego w Krakowie, wydają owoce. Dnia 24/11 1923 Dr Klimecki gwałtem odbiera lokal „Polskiemu Związkowi Narodowemu" wraz z inwentarzem a pan wojewoda nie sięga do władzy swego urzędu, ale zasłania się . . . „panami posłami".

Nie tędy droga . . . !

Fałszywa ambicja, samowola i pieniactwo wracają do nas z całą mocą swej siły, sprowadzając gwałty, brak poszanowania prawa i te występki, które już raz zniszczyły wolność naszej ukochanej Polski. Aż bolał i płakał cały nasz Naród i ranami swemi odkupywał znowu przez długie lata tę wolność, która przyszła

do nas i w pokornej stanęła postawie, jak gdyby pytać chciała, czyśmy już wyzbyli się łych błędów i przywar i czy jej więcej bezcześcić nie będziemy, czy przyjmiemy ją rozumnie i z całą otwartością, dostosując się do jej powagi i znaczenia?

A tymczasem ci, co pragną stać się trybunami ludu, co stają na jego czele, mają go pouczać i świecić mu przykładem, jakże fałszywie postępują . . . !

Pobielane groby i fałszywi prorocy! Uczycie niby poszanowania prawa, budujecie to prawo, które sami depczecie! Bronicie pokrzywdzonych, a sami jesteście krzydzicielami! Uczycie niby miłości Ojczyzny, która jest matką i stróżem swych rozporządzeń, a sami łamiecie te prawa i siejecie gorszące przykłady dla ogółu, gwałtem i przemocą, a nie pracą, dochodzicie do swoich celów!

Tak się objawia ta „wielka“ miłość Ojczyzny, ten wasz patryjotyzm!! Bo czyż można inaezej wytłomaczyć ot takie np. postępowanie:

Krakowski **przywódca** Narodowej partji robotniczej **adwokat Dr Stanisław Klimecki** z tow. **napadł** na lokal „Polskiego Związku Narodowego“ przy ul. Karmelickiej 21 i **gwałtem go zajął, raniąc** przytem gospodarza spółdzielni „Pomoc Gospodarcza“!

Nie dosyć na tem! Oto z całą stanowczością i bezczelnością głośno podkreśla, że Drowi Nartowskiemu, założycielowi i prezesowi „Polskiego Związku Narodoego“, zupełnie prawnie i legalnie wybranego 27/6 1923 r. a reskryptem Województwa do L. 14258/23 uznanemu prezesem, . . . **poprzetrąca nogi!** Nadto, ufny w swą moc adwokacką, wytacza temuż prezesowi proces o naruszenie go w posiadaniu . . . lokalu!

Jaśniej przedstawimy, gdy nawiasowo dodamy, że twórcą i organizatorem całego „Polskiego Związku Narodowego“ a fundatorem jego inwentarza, autorem jego statutu i założycielem ksiąg administracyjnych i funduszów żelaznych, był właśnie Dr Nartowski, który ideę swą rozwinął do potężnej organizacji. Tymczasem przyszli ludzie niegodni, jacy się dosyć niestety licznie znachodzą w naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie, i nielegalnymi środkami i sposobami wydarli mu ten Związek, którego był ojcem.

Nr. 129. — Kraków 29 stycznia 1924. — Rok XI.

Dodatek do Nru 129.

„WAWELU"

Dalszy ciąg art.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY

z Nru 128 „WAWELU" z 12 listopada 1923.

Gdy z powodu zajęcia gwałtem publicznym 24/XI 1923 lokalu „Polskiego Związku Narodowego" przez Dra Stanisława Klimeckiego, nie możemy regularnie wydawać „WAWELU", dzisiejszy Nr. powiększamy o niniejszy DODATEK, aby opinja członków o etyce i honorze Dra Stan. Klimeckiego, nie wymkła się z pamięci tych, co patrzą dziś na dokonaną przez niego ruinę „Polskiego Związku Narodowego".

Rozgoryczeniu członków na Walnem Zgromadzeniu w dniu 31 października 1923 r. dały wyraz poszczególne przemówienia tych, co szereg lat patrzyli na zbożną pracę Dra Nartowskiego, na potężną placówkę narodową, zburzoną dla osobistych celów i korzyści Dra Klimeckiego.

Przemówienia członków Michalskiego, Taübera i Pachońskiego jaskrawo wykazały, że ***Dr Klimecki w walce o mandat poselski posunął się tak daleko, że spowodował dzisiejszy stan bezrządu i ośmielił się nigdy nie istniejącą uchwałę nieodbytego Walnego Zgromadzenia w dniu 19 marca 1922. a statut zmieniającą, przedstawić Wysokiemu Województwu, za co winien być karany sądownie, bo dopuścił się karygodnego oszustwa Władz państwowych.***

Przemówienie Dyr. Pachońskiego, znającego od szeregu lat kierunek działalności Dra Nartowskiego w „Polskim Związku.Na

rodowym", jako administratora lokalu P. Z. N. człowieka najmia rodajniejszego do wydania publicznie opinji o działalności Dra Klimeckiego nieprawnej w „Polskim Związku Narodowym", napiętnowało „pracę" Dra Klimeckiego jako *burzycielską.* Dyr. Pachoński stwierdził, że *Dr Klimecki dopuścił się karygodnego oszustwa Władz państwowych, że nie szedł nigdy po ideji Polskiego Związku Narodowego ale po ideji własnej antychrześcijańskiej i antynarodowej, ostatnio antypańśtwowej, bo w chwili największej powagi sytuacji okazał dążenie do zdeskredytowania pańśtwa w strajku politycznym, którym pomagał do anarchji.*

Jak trafnem było to scharakteryzowanie wartości moralnej i nieobliczalności w dopięciu zamierzonego celu u Dra Klimeckiego, przeczucie jego samowoli, hańbiącej karność i honor legionisty którym się być mieni, pod którego płaszczem rozwija swoje antynarodowe kroki, dowodzi f a k t dokonanego przez niego wy darcia zbrodnią gwałtu publicznego lokalu i całego majątku Polskiemu Związkowi Narodowemu a towarów spożywczych „POMOCY GOSPODARCZEJ".

Czyż nie są to kpiny z ustaw i Władz państwowych, zbrodnią gwałtu publicznego zdobywać to, to się nie da osiągnąć tytułem prawnym?!

Czyż to nie kpiny z Władzy i jej przedstawiciela bo zast. Dyrektora Policji Dra Stycznia, gdy się w jego obecności i w obecności komisarza Policji Marca grozi jeszcze Drowi Nartowskiemu na wypadek wejścia do gwałtem zajętego lokalu, lokalu Stowarzyszenia, którego legalnym prezesem jest właśnie Dr Nartowski !

Dlaczego Dr Styczeń za pogróżki z miejsca nie przymknął Dra Klimeckiego, nie wiemy. Ale czy tak postępuje człowiek prawy i obywatel, szanujacy ustawy państwa i praworządność?! W to bardzo wątpimy, bocz żyjemy w Polsce, która ma dość siły by ziarno anarchji zniszczyć w zarodku nawet pod płaszczem legionisty czy radcy miejskiego czy członka palestry krakowskiej, czy wreszcie „leadera" nie istniejącej na gruncie krakowskim Narodowej Partji Robotniczej, czy rozkazującego ministrom gwałcić

ustawy dla celów partyjnych posła Popiela!

Jakże odmienne są kroki i etyka założyciela i budowniczego „Polskiego Związku Narodowego“, Dra Nartowskiego!

Dyr. Pachoński, czynny członek wielu organizacji chrześcijańskich, jako administrator z ramienia O. O. Karmelitów lokalu Polskiego Związku Narodowego, podnosi na tem Walnem Zgromadzeniu zasługi Dra Nartowskiego, któremu O. O. Karmelici wynajęli ten lokal, zasługi na polu pracy społecznej o ideji czysto narodowej i chrześcijańskiej i przeciwstawia jego pracę ***pracy burzycielskiej antynarodowej i antypaństwowej Drą Klimeckiego,*** który jako prezes choć nielegalny i operetkowy jest moralnie odpowiedzialnym za wprowadzenie do lokalu O. O. Karmelitów badaczy pisma świętego, których O. O. Karmelici policyjnie zmuszeni byli rozpędzić. To też składa mu życzenia zbożnej pracy, do wzmożenia potęgi państwa, by praca ta jego dążyła po linji naiwiększej potęgi naszej Ojczyzny.

Oto dosłowne najważniejsze przemówienia członków na tem Walnem Zgromadzeniu, przemówienia wyjaśniające i nieobecnym rolę Dra Klimeckiego w ruinie „Polskiego Związku Narodowego“. Nam nie pozostaje nic innego, jak tylko czekanie na odpowiedź Sądu na jego skargę wytoczoną . . Polskiemu Zwrązkowi Narodowemu przez . . . Polski Związek Narodowy o . . . naruszenie w posiadaniu! To Walne Zgromadzenie jako jedyne legalne od 4 lat ***musi położyć kres wszelkim uzurpatorom takim jak Możdzeński, Skulski i Klimecki.*** Przygotowane, zwołane i przeprowadzone przez statutem do tego upoważnionego p. Wawrzyńca Michalskiego w myśl ustawy, statutu i dostosowane ***ściśle*** do reskryptu Województwa z 28/9 1923 L. 12060 ***nie może być i będzie obalone*** przez żadne „przedstawienia“, partyjne protekcje, protesty czy oszczercze rekursa Dra Klimeckiego. To też czekajmy cierpliwie na wyrok Sądu za zbrodnię gwałtu na nas dokonaną przez Dra Klimeckiego, czekajmy tak, jak przystoji prawym, ustawy państwa szanującym obywatelom.

„TŁOCZNIA POLSKA“ w Krakowie.

Po pewnym czasie, gromadka dobrze myślących starych członków, widząc haniebną gospodarkę uzurpatorów, przybyła z prośbą do Dra M. Nartowskiego, aby ujął znowu ster „Polskiego Związku Narodowego“ w swoje ręce. Po bardzo długich wahaniach zgodził się Dr M Nartowski a zarówno Walne Zgromadzenie w dniu 27/6 jak i 31/10 1923 odbyte a przez Województwo przyjęte do wiadomości, nie żadną większością głosów ale jednomyślną uchwałą wybrało go prezesem.

Haniebne jednak były rządy uzurpatorów przez czas nieobecności Dra M. Nartowskiego, zniknęło wszystko, co miało wartość a na czele tego wszystkiego . . . księgi kasowe! I oto powód walki Dra Klimeckiego, który wprowadzając w czyn swoją samowolę i ufny w wpływy partyjne, dopuścił się gwałtu, jakiby nie był tolerowany w żadnem praworządnem państwie.

Przecież była to ta sama robota, co w dniu 6 listopada — **bezprawie i gwałt**, a jednak Władze krakowskie zachowały się z dziwną obojętnością i powolnością.

Przecież i w porę powiadomione były o tem i proszono o pomoc: Województwo i Policję, ba! nawet Prokuraturę i Sąd!

Po stronie pokrzywdzonych nie spostrzeżono tej siły, którą widziano po stronie gwałcicieli porządku publicznego, których zaraz **otoczyły przemożne wpływy**, dozwalające bezprawnie zajmować gwałtem wydarty lokal. A w Sądzie przepracowanym powodują odwlekanie sprawy w nieskończoność, aż zgniją, zmanierją wszelkie rzeczy i artykuły, jakie dotąd bezkarni zwycięzcy, posługujący się bandyckimi metodami, zdobyli jako trofea.

„Polski Związek Narodowy“ dla swych członków prowadził spółdzielnię „Pomoc Gospodarcza“; oto równocześnie nie namyślając się wiele, przepędzili sprzedających ze sklepu i zamknęli przystęp do mieszczących się tam towarów!

W krajach praworządnych, powiedzianoby: **„Niesłychane bezprawie!“** i nie tolerowanoby takiego stanu ani 24 godzin.

Tymczasem u nas najuboższa ludność głód cierpi, a jej artykuły spożywcze, jak mąka, kasza, sól, cukier, ziemniaki i cała moc innych artykułów wraz ze znaczną ilością chleba od 24 listopada 1923 ulegają zepsuciu lub stają się pastwą szczurów!

Ciekawi jesteśmy, co na to powie p. generaralny komisarz żywnościowy w Warszawie?

Wszak to sprawy o pomstę wołające, przecież to zgorszenie, które powoduje ogromną gorycz u całych rzesz ludzi, którzy przelewali krew za wolność i niepodległość tego kraju!

Czas uchylić zło! Żądamy **sprawiedliwości, poszanowania prawa, porządku publicznego! Żądamy poszanowania autorytetu państwa i silnej egzekutywy, wolnej od wszelkiej korupcji i wpływów partyjnych, rządu nie partji lecz państwa**, bo inaczej zginiemy, skoro takim Klimeckim wolno jest robić, co się im podoba, i niema w Polsce przed nimi obrony, bo wpływy partyjne wydają im listy żelazne na bezkarność gwałtu i **nie** dozwalają dochodzić praw swych pokrzywdzonym!

Czy wiesz o tem Warszawo? Tak się tu dzieje w Krakowie Najczcigodniejszy Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Wyrwidąb.

„POMOC GOSPODARCZA“

Spółdz. Stow. Spożywców z odp. udz.
(Firm. 1922/23. Spółdz. I. 169)

„Związek Gospodarczy“ założony w 1914 r. jako Stow. zar. z ogr. odp. (Firm. 804-14. Stow. V. 149) z celem dostarczania artykułów spożywczych członkom Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“, mimom inimalnych, bo 20-to hal udziałów, rozwijał się dobrze i sprawnie dotąd, dopóki nie położyli na nim ręki pp. Możdzeński i Dr Klimecki, n i e l e g a l n i prezesi „Polskiego Związku Narodowego“.

Złe prowadzenie ksiąg, nie rejestrowani przez szereg lat a o osobistych korzyściach myślący dyrektorzy, nie mogli skutecznie walczyć z lichwą i drożyzną Jeżeli już z własnym podpisem mieli wiele mozołu, to cóż dopiero mówić o książkowości, o której n i e mieli najmniejszego pojęcia. To też powstał taki „bałagan“, z którego by nawet Eugiasz nie wybrnął. Skoro 27/6 1923 Dr M. Nartowski został wybrany prezesem „Polskiego Związku

Narodowego", postanowił podnieść z upadku „Związek Gospodarczy". Nowy zarząd wybrany 13/9 1923., przekonawszy się, że książkowość jest tak zabagnioną, że nie obejdzie się bez odpowiedzialności sądowo-karnej zwłaszcza, że Dr Klimecki, ów nielegalny prezes „Polskiego Związku Narodowego" wniósł do Sądu protest przeciw wszczętej sanacji, zrezygnował. Wprawdzie protest Dra Klimeckiego jako uzurpującego sobie bezprawnie prawa prezesa „Polskiego Związku Narodowego", został tak uchwałą Sądu okr. jako handlowego z 28/9 1923 jak i uchwałą Sądu apelacyjnego jako rekursowego z 31/12 1923 odrzuconym, to przecież brak prawdziwego bilansu, tem więcej ksiąg, nie dozwalał na jego ratunek.

Aby jednak nie pozbawiać członków Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego" tanich artykułów żywności, po Walnem Zgromadzeniu „Związku Gospodarczego" d. 15/10 1923., na którem objął „Związek Gospodarczy" dawny zarząd z Stanisławem Lückiem jako prezesem na czele, — zawiązał się komitet organizacyjny, powołując do życia „POMOC GOSPODARCZĄ" jako Spółdz. Stow. Spożywców z odp. udziałami. Zarejestrowani dyrektorzy pp. Gustaw Täuber i Dr Władysław Koss, rozpoczęli pracę a zaufanie członków umożliwiło im odnowienie zaniedbanego lokalu i tanie, bo wagonowe zakupienie towarów.

Tymczasem, najniespodziewaniej, w sobotę 24 listopada Dr Klimecki z tow., odsunięty sromotnie jako uzurpator przez Sąd apelacyjny, napadł na cały lokal „Polskiego Związku Narodowego", zajął go gwałtem i przemocą, raniąc przytem gospodarza lokalu „Pomocy Gospodarczej".

Straszny ten gwałt stać się mógł tylko chyba w Polsce, bo wszędzie gdzieindziej pokrzywdzeni byliby znaleźli należną ochronę i opiekę.

Wprost nie do uwierzenia — a jednak tak było! I jeszcze gorzej, bo się dalej i to jak dotąd bezkarnie, odgrażają.

A towary? Gniją! Gniją bo Dr Klimcki stara się coraz to nowymi choć nieuzasadnionymi skargami zarzucać Sąd w tej nadzieji, że jako adwokat wygrać musi! Zobaczymy! Czy jednak potrafi pokryć miljardowe straty, bo męska i stanowcza odprawa

Dra Klimeckiego od wtrącania się do „Polskiego Związku Narodowego“ przez krakowski Sąd apelacyjny (R. III. 235/23/1), to pierwszy krok do zwycięstwa, bo dowód niezależności sędziowskiej na wszelakie możne wpływy Dra Klimeckiego. Idzie więc już powolnym wprawdzie lecz poważnym krokiem . . . sprawiedliwość, co demaskuje uzurpatora.

Czekajmy spokojnie, by ją przyjąć godnie!

Roszczenia Dra Klimeckiego do „Polskiego Związku Narodowego“ i gwałt dokonany przez niego na „Pomocy Gospodarczej“, dały następujące sprawy sądowe:

C. V. 465/23. C. VI. 716/23. U. IV. 1949/23.

U. IV. 1914/23. Vr. 9113/23. Niezależnie od Sądu zajęła się Drem Klimeckim i Izba adwokacka.

MEMENTO! Tym wszystkim, co nie dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, ale osobiste cele mają w sercu, co nie dla siły państwa pracują, ale łamią ustawy dla potęgi stronnictw, ich prywoderów i t ł u s t y c h posad, przypominany smutny tego koniec! Nie koronami wprawdzie, ale straszniejszą od nich chytrością czychają przyodziani wrodzy. Miejsce Habsburga zajął tylko Czech-zdrajca! Nie niszczcie dzieła lat wielu, k r w i!



„TŁOCZNIA POLSKA“ w Krakowie.